



mały tygodnik

Rok VII

Gorzów n/W., niedziela 30 marca 1952

Nr 13

ANECZKA

Aneczka lubiała co roku uroczyste obchodzić dzień Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Rano bywała u spowiedzi i u Komunii św. podczas Mszy św. W tym roku zapragnęła jednak czegoś więcej. Wieczorem zaprosiła do siebie dwie najserdeczniejsze koleżanki i zabrała je wraz ze swoim młodszym braciszkiem do pokoju, w którym normalnie odrabiała lekcje. Dziewczynki rozmawiały ze sobą bardzo wesoło, naraz jednak Ania przerywa pogawędkę, otwiera książkę szkolną z szóstej klasy — Nowy Testament i bez niczego koleżankom i braciszкови czyta opis zwiastowania w Nazarecie. Czytać umiała płynnie, z dobrym akcentem. W klasie uważano ją za

jedną z czołowych uczennic. Na zakończenie tej niebywalej w codziennym życiu dziewczynki sceny wszyscy wspólnie odmówili Anioł Pański. Była to zresztą ulubiona modlitwa Ani. Rano, w południe, wieczorem skoro tylko odezwały się dzwony, Ania natychmiast odmawiała ulubione Anioł Pański.

— Dlaczego tak uczyniłaś? — zapytała jedna z koleżanek.

— Dlaczego? Prosta rzecz. Gdyby Matka Boska nie zgodziła się zostać Matką Syna Bożego, Matką Boską Bolesną, niebo byłoby dla nas zamknięte, grzechy nasze nie byłyby nam odpuszczone nie byłoby ani sakramentów św. ani Mszy św. ani śliczych ko-



Oto ja służebnica pańska



ściółów i pięknych świąt jak Boże Narodzenie, Wielkanoc, Boże Ciało. Uważam więc, że Matka Boska uczyniła nam ogromnie wielką usługę. Czcząc tajemnicę, że słowo stało się Ciałem czczę zarazem wszystkie dobrodziejstwa jakie na mnie, na moją rodzinę, na cały świat katolicki spłynęły dzięki Panu Jezusowi.

Drogie dzieci niejedno z Was czytając dzisiejsze opowiadanie o pobożnej Ani zachwy-

cone jest jej prostotą, jej pobożnością. Czy przypadkiem nie chciałbyście w niektórych okolicznościach naśladować dobrej Aneczki? Porównajcie ją ze sobą. Starajcie się przede wszystkim naśladować ją w pobożnym odmawianiu Anioł Pański. Co sądzicie, czy uda się wam naśladować Aneczkę, a może niektóre z was postępuje podobnie.

K. O.

DZIECI ROZWAŻAJĄ MĘKĘ P. JEZUSA

Ukrzyżowanie Pana Jezusa

I przyszli na miejsce, które się nazywa Kalwaria, a po hebrajsku Golgota, to jest: miejsce Trupiej Głowy. I dali Mu do picia wino zmieszane z żółcią. A gdy go skosztował, nie chciał pić. Tam Go ukrzyżowali, a z Nim dwóch łotrów, jednego po prawej, a

drugiego po lewej stronie, pośrodku zaś Jezusa. I wypełniło się Pismo, które mówi: i do złoczyńców zaliczony był (Iz. 53, 12) Jezus zaś mówił: Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzają, co czynią.

O CHRZCIE I BIERZMOWANIU

CZY WIESZ

Dlaczego każdy człowiek winien przyjąć Chrzest święty?

Każdy człowiek winien przyjąć Chrzest św., gdyż bez niego nie może być zbawionym

Jakie łaski daje nam Chrzest św.?

Chrzest św.: 1) daje nam łaskę uświęcającą; 2) gładzi grzech pierworodny oraz wszystkie inne grzechy.

Kto udziela Chrztu św.?

Chrztu św. udziela kapłan, ale w nagłym wypadku może i powinien go udzielić każdy człowiek.

Jak udziela się Chrztu św.?

Polewając wodą głowę dziecka mówi się: 1) „Ja Ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Kiedy człowiek powinien być ochrzczony?

Człowiek powinien być ochrzczony jak najwcześniej, możliwe zaraz po urodzeniu.

Co to jest bierzmowanie?

Bierzmowanie jest to Sakrament, w którym otrzymujemy moc Ducha Świętego, abyśmy wiarę mężnie wyznawali i według niej żyli.

Kto ma władzę bierzmowania?

Władzę bierzmowania mają biskupi, a w wyjątkowych wypadkach i inni kapłani.

Kto powinien przyjąć Sakrament Bierzmowania?

Sakrament Bierzmowania powinien przyjąć każdy katolik, gdy ma ku temu sposobność.

Sakrament Chrztu św. ustanowił Pan Jezus, kiedy po Zmartwychwstaniu swoim rzekł do apostołów: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św.” (Mat. 28, 19). Przez chrzest św. wstępuje życie Boże do duszy naszej i stajemy się odtąd dziećmi Bożymi. Człowiek otrzymuje przy chrzcie św. niezatarte znamię (charakter), które na zawsze wiąże go z Panem Jezusem, czyniąc go „człowiekiem Chrystusa” czyli chrześcijaninem. Dzień chrztu św. jest więc największym dniem naszego życia. Przypomnij sobie ceremonie Chrztu św.

W Sakramencie Bierzmowania natomiast umacnia nas Duch św. w wierze i służbie dla sprawy Chrystusowej. — Ceremonie Sakramentu Bierzmowania: znak krzyż. św. na czole i uderzenie w policzek.

Także poza Sakramentem Bierzmowania powinniśmy często modlić się do Ducha św. Wzywajmy Ducha św. przed rozpoczęciem każdej ważnej sprawy.

CHRZEST CZYNI NAS DZIEĆMI BOŻYMI, A BIERZMOWANIE RYCERZAMI CHRYSTUSA.



Droga krzyżowa Pan Jezus spotyka Matkę Najświętszą i niewiasty jerozolimskie

Napis na krzyżu.

A Piłat zrobił też i napis, tytuł Jego winy, i umieścił go nad krzyżem, ponad głową Jego. A było napisane:

Ten jest Jezus Nazareński, król żydowski.

Napis ten czytało wielu Żydów, bo miejsce, gdzie został ukrzyżowany, było blisko miasta. A było napisane po hebrajsku, po grecku i po łacinie.

Mówili tedy do Piłata przedniejsi kapłani żydowscy: Nie pisz: król żydowski, ale że on sam mówił: Jestem królem żydowskim. Odpowiedział Piłat: Com napisał, napisałem.

Rzucanie losu o szaty.

Żołnierze tedy, gdy Go ukrzyżowali, wzięli szaty Jego, i tunikę. A tunika nie była szyta, ale od góry całodziana. Mówili tedy jeden do drugiego: Nie krajmy jej, ale rzućmy o nią los, czyją ma być, i rzucili losy, co kto miał wziąć, — aby się wypełniło Pismo, które mówi: Podzielili między siebie szaty moje, a o suknię moją rzucili los.

I siedząc strzegli Go.

Bluznierstwa,

A lud stał przypatrując się. A przechodzący mimo bluznili. Mu potrzęcając głowami i mówiąc: Hej ty, co burzysz świątynię Bożą i odbudowujesz ją w ciągu trzech dni, wybawże samego siebie. Jeśliś Synem Bożym, zstąp z krzyża.

Podobnie i przedniejsi kapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi naigrywając się mówili: Innych ocalił, a sam siebie ocalić nie może. Jeśli jest królem Izraela, niechże teraz zstą-

pi z krzyża, a uwierzemy mu. Ufał w Boga, niechże go teraz, jeśli chce, wybawi; powiedział przecież, że jest Synem Bożym.

Także i żołnierze naigrawali się z Niego przystępując i ocet Mu podając ze słowami: Jeśliś ty jest królem żydowskim, wybawże samego siebie.

Także i łotrzy, którzy z Nim ukrzyżowani byli, lżyli Go.

Wyznanie dobrego łotra.

A Jeden z powieszonych łotrów bluźnił Mu, mówiąc: Jeśliś ty jest Chrystus, wybawże samego siebie i nas. A odpowiadając drugi zgromił go, mówiąc: Ani ty się Boga nie boisz, choć tę samą ponosisz karę. My co prawda sprawiedliwie, słuszną bowiem zapłatę za uczynki odbieramy, ten wszakże złego nie uczynił.

I mówił do Jezusa: Panie, wspomnij na mnie, gdy przybędziesz do królestwa Twego. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju.

Matka Jezusowa.

A pod krzyżem Jezusowym stała Matka Jego i siostra matki Jego, Maria Kleofasowa, oraz Maria Magdalena. Gdy więc Jezus ujrzał matkę i ucznia, którego miłował, stojącego przy niej, rzekł do matki swojej: Niewiasto, oto syn twój". Potem rzekł uczniowi: Oto matka twoja.

I od onej godziny wziął ją uczeń pod swoją opiekę.

NASZE LISTY

Kochane Dzieci!

Jeszcze nigdy nie przeżyłem w gronie naszej Rodzinki tyle radości co w ostatnim tygodniu. Otrzymałem od Was bardzo wiele niespodziewanych dowodów wdzięczności. Nie wiem, jakich mam użyć słów, jak bardzo serdecznych, kochanych, pieszczotliwych, aby Wam podziękować za te liczne wyrazy sympatii wypowiedane z okazji mego św. Patrona. Znamy się tylko z kartek Małego Tygodnika. A jednak łączy nas coś więcej, niż taka znajomość, mianowicie wspólny nasz cel — miłość do Jezusa. Dziękuję Wam, kochane dzieci, za wszystkie Komunie św., modlitwy, dobre uczynki, za upominki, kwiaty, telegramy, laurki, listy a nawet za paczki ze słodyczami i niespodziankami. Prawdziwą radość sprawił mi Bnin, Dobre Miasto i Słońsk. Ogromnie się ucieszyłem, kiedy w czasie Mszy św. za naszą Rodzinkę ujrzałem przy stole Pańskim dzieci ze Słońska. Naprawdę nie mam słów, by Wam, moje kochane dzieci, podziękować. Ogromną wdzięczność moją chciałbym tu wypowiedzieć dziękując przedszkolu na Woskowej, dzieciom z wykładów IV, III, II i I stopnia, młodzieży ze Studiów Wiedzy Religijnej oraz Chórowi dzieci przy parafii Chrystusa Króla w Gorzowie. Redakcję specjalnie już nie wymieniam, ale i Jej Personelowi również dziękuję za dowody sympatii do starego Przyjaciela. Wszystko to wzruszyło mnie aż do łez, że o mało spłakałbym się jak najmłodsze dziecko z naszej Rodzinki. Ale co tam. Teraz wyliczę nazwiska dzieci, które pisały:

Hajmowska Róża z Gdańska, Sosna Tadeusz z Wałęza; Szymaniak Jan z Poświętna, Irka i Janka R. z Kościana (dwa razy), Jakubowska Irena z Kościana, Brudło Grażyna z Babimostu (dwa razy), Hetnał Adam z Smieszkowa, Andrzejewski Stanisław z Leszna, Wojnicka J. z Rzepina, Waszkinel Irena z Dobrego Miasta Z. K. i Z. G. z Ząbk., Konopelko Krystyna z Gorzowa, Richter Jadwiga z Gdańska, Miturski Ludwik z Goleniowa, Podkowa Maria z Dębna Lubuskiego, Szpoperówna Teresa z Kościana, Wróblewiczówna Teresa z Obry, Matkowski Michał z Przyborowa, Zdrowak Stanisława z Kóz. Gwoźdecki Stefan, Tatarewicz Wiktor, Falkowska Leokadia, Linkiewicz Michał, Gudynowska Jadwiga (dwa razy) dziękuję za śliczne zdjęcie) ze Słońska, Pindor Kazimierz z Tetynia, Łosiówna Teresa, Krasowska Longina ze Świebodzina, Halina z Gdańska, Ratajczak Maria z Biskupic, Zosia z Dębna, Lipkówna Janina z Gorzowa, Derbiszewska Ania ze Słońska, Ula-

nek Marian z Jerz, Słotówna Ola z Gronowa, Terenia Buczelówna z Dobrego Miasta (serdecznie i dziękuję za krasnoludka z bogatym balonem), Kaweca Bożena i Janiak Maria z Witnicy, Cecylia i Jerzy Laszkowscy z Międzyzdrojów, Wojtowicz Władysław z Bezrzecza, Kieda Teresa ze Szczecinka (pozdrow Okieńczyk Marię i życzy Jej zdrowia od naszej Rodzinki), Walczakówna Eugenia ze Szczecinka, Feszczak Elżbieta z Zielonej Góry, Bachman Aleksander ze Wschowy, Kłos Łucjan ze Słońska, Banach Maria z Zakrzewa, Kruk Adam z Swarzenic, Sierlaczekówna Janina z Jemiołowa E. Berzowska ze Starogardu (zawsze donoszę nam o ile nie było Małego Tygodniczka), Rogaja Maria z Zarańska, Romanowska Jadwiga ze Szczecinka, Bolak Józef z Drągowiny, Binek Terenia ze Świętna, Ania Filarewska, Alicja Krakowska, Jerzy Włodarczyk, Jadzia i Bożenka Jaśkiewiczówna ze Sremu, Maria Grylewiczówna, Gras Elżbieta, Moдрzewska Kazimiera, Iwanówna Maria ze Szczecina, Ratajczak Maria z Biskupic, W. M. z Gorzowa, F. K. z Gorzowa, 72 dziewczynki z Dobrego Miasta, Siemiaszko ze Wschowy, R. Włodarczyk ze Słupska, Ela z rodzicami, Janina Stankiewiczówna z Jemiołowa, Bobryk M. ze Wschowy, Stasia Wojciechowska z Karśnic, Płoszczyńska Emília, Karpowicz Czesława, Teresa Iwaszko, Osipińska Danuta, Włoskiewicz Teresa, Adamczyk Maria z Gorzowa Tadiusz i Marysia z Kościana, dwanaście dzieci ze Słońska, ministranci parafii Chrystusa Króla w Gorzowie.

Szkoda, drogie dzieci, że nie mam miejsca, by każdemu odpisać z osobna.

Do naszej gromadki — Rodzinki zostały przyjęte Janda Janina — Kozebudy, Okoniewski Tadeusz — Pleszew, Sroka Stanisław — Wschowa, Więcek Krystyna — Kozy, Skorupiński Stefan — Wschowa, Handzlik Zofia — Kozy, Klimecki i Skorzybot — Pleszewo, Kulus Andrzej, i Gałazka Marian — Popowo St., Jurusz Reg. — Łągow. Łużyńska Teresa i Danuta — Jemiołów, Pokraka Andrzej i Kozłowski Walerian z Biskupic, Kmito Jadwiga — Babimost, Richter Jadwiga — Gdańsk Wrzeszcz, Osińska Henryka — Stare Czarnowo, Cieślik Paweł — Czernice, Olearczyk Anna — Kozy, Handzlik Kazimiera — Kąty pow. Oświęcim, Marysia Pindor i Terenia Szymańska — Tetyń. — Wszystkich Was przyjmuję pełen zaufania do Was, że przyniesiecie nam chlubę i radość.

Kochane dzieci, pozdrowcie ode mnie waszych rodziców, podziękujcie im za ofiarność a w Wielkim Poście uproście wszystkim członkom waszych rodzin jak najwięcej łask przez dobrą spowiedź i Komunię św. wielkanocną. Pozdrawiam Was serdecznie, wdzięczny Wam z całego serca.

Przyjacieli.